

Tajemniczy obiekt z kosmosu pędzi w stronę Ziemi

4 lipca 2025

Naukowcy z NASA potwierdzili sensacyjne odkrycie. Przez nasz Układ Słoneczny pędzi właśnie obiekt, który przybył z międzygwiazdnej przestrzeni. Nazwany oficjalnie 3I/ATLAS (wcześniej A11pl3Z), jest dopiero trzecim takim ciałem niebieskim w historii obserwacji astronomicznych, które z pewnością przybyło spoza naszego układu planetarnego. To wydarzenie, które ma ogromne znaczenie dla nauki i naszego rozumienia kosmosu.



Obiekt został pierwotnie zaobserwowany 1 lipca 2025 roku przez teleskop ATLAS (Asteroid Terrestrial-impact Last Alert System) w Chile – system finansowany przez NASA, którego zadaniem jest wykrywanie potencjalnie niebezpiecznych asteroid. Późniejsza analiza danych archiwalnych pozwoliła astronomom śledzić trajektorię tego ciała aż do 14 czerwca. Co najważniejsze, obserwacje jednoznacznie potwierdziły, że obiekt porusza się po tzw. orbicie hiperbolicznej, zamiast po zamkniętej elipsie, co dowodzi jego międzygwiazdowego pochodzenia.

3I/ATLAS jest najprawdopodobniej kometą, a nie asteroidą, na co wskazuje jego lekko „rozmyty” wygląd i ślady gazu wokół niego. Szacuje się, że ma średnicę między 10 a 20 kilometrów, co czyniłoby go największym z dotychczas odkrytych przybyszów z międzygwiazdowej przestrzeni. Porusza się z zawrotną prędkością około 245 000 kilometrów na godzinę, co jest kolejnym dowodem na jego pochodzenie spoza naszego układu.

Naukowcy uspokajają, że kometa nie stanowi żadnego zagrożenia dla Ziemi i pozostanie w bezpiecznej odległości przynajmniej 240 milionów kilometrów od naszej planety. Obecnie znajduje

się w odległości około 670 milionów kilometrów od Słońca, wewnątrz orbity Jowisza. Najbliżej Słońca znajdzie się około 30 października, w odległości 210 milionów kilometrów – tuż za orbitą Marsa. 2 października przeleci w pobliżu Czerwonej Planety w odległości zaledwie 30 milionów kilometrów, co jest stosunkowo bliskim przelotem w skali astronomicznej. Najbliżej Ziemi będzie 19 grudnia, gdy znajdzie się w odległości 270 milionów kilometrów.



Wcześniej astronomowie zaobserwowali tylko dwa obiekty międzygwiazdne: słynne Oumuamua w 2017 roku oraz kometa 2I/Borisov w 2019 roku. Oumuamua wywołała nawet spekulacje o potencjalnym pochodzeniu pozaziemskim ze względu na swój niezwykle, cygaropodobny kształt i nietypowe przyspieszenie, choć późniejsze badania wykazały, że najprawdopodobniej była to również kometa.

Odkrycie 3I/ATLAS jest niezwykle cenne dla nauki, ponieważ umożliwia badanie materii z innego układu gwiazdowego. Ciało to, w przeciwieństwie do poprzednich obiektów międzygwiazdowych, nadchodzi z kierunku centrum Drogi Mlecznej, co dostarcza astronomom nowych informacji o ruchu ciał niebieskich w naszej galaktyce.

Choć obiekty międzygwiazdne wydają się rzadkie, naukowcy szacują, że w rzeczywistości tysiące takich ciał mogą nieustannie przelatywać przez nasz Układ Słoneczny, jednak większość z nich jest zbyt mała lub zbyt ciemna, by je wykryć za pomocą obecnej technologii. Z każdym nowym odkryciem, takim jak 3I/ATLAS, dowiadujemy się więcej o naszym kosmicznym sąsiedztwie i procesach formowania się układów planetarnych.

Na podstawie: [NASA.gov](https://www.nasa.gov), [CNN.com](https://www.cnn.com), [Nature.com](https://www.nature.com), [ScienceAlert.com](https://www.sciencealert.com), [LiveScience.com](https://www.livescience.com)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)